

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Judejko

Sędziowie SSO Justyna Andrzejczak

SSO Dorota Maciejewska-Papież /spr./

Protokolant apl. sędz. Ewa Fraszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...)Anity Zwolińskiej - Smukała

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016 r.

sprawy **T. B.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 22 października 2015 r. sygn. akt. (...)

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 180 zł.

Justyna Andrzejczak Anna Judejko Dorota Maciejewska – Papież

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego P.w Poznaniu z dnia 22 października 2015 r. (sygn. akt (...)), T. B. został uznany za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2010 r. do 28 marca 2011r. w P., L. i N. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczył powierzoną mu przez klientów F. (...)– cudzą rzecz ruchomą w postaci pieniędzy zainkasowanych z tytułu płatności za sprzedany towar w łącznej kwocie 15.278,22 zł, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk. i za to na podstawie art. 284 § 2 kk wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw z art. 4 § 1 kk warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby.

Na podstawie art. 46§ 1 kk zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 15.278,22 zł na rzecz F. z siedzibą w L.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 110 zł i opłatę 180 zł.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w całości na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę, który wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił tak zgromadzony materiał dowodowy i na tej podstawie trafnie dokonał ustaleń faktycznych. Tok rozumowania Sądu I instancji oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k. Sąd Rejonowy w należyty sposób wskazał, jakie okoliczności uznał za udowodnione i w oparciu o jakie dowody poczynił ustalenia faktyczne, zawierając nadto precyzyjny wywód, z którego wynika, dlaczego wskazane przez siebie dowody uznał za wiarygodne, jakie przepisy prawa zostały przez oskarżonego naruszone i dlaczego winien on z tego tytułu ponieść odpowiedzialność karną. Zgodnie z zasadami określonymi w przepisach art. 53 kk, przy uwzględnieniu wymienionych tam elementów mających znaczenie dla prawidłowego orzeczenia o karze, Sąd I instancji należycie uzasadnił również swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie.

Zgodnie z art. 7 kpk organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, jeżeli poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 1974 r. sygn. II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28). Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, nie narusza przepisu art. 7 kpk, jeżeli ocena sądu jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a jednocześnie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująca i logiczna. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 sygn. II KRN 199/95 PiP 1996/10/10 oraz z 16 grudnia 1974 sygn. Rw 618/74 OSNKW 1975/3-4/47).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy i odnosząc się szczegółowo do podniesionych przez obrońcę oskarżonego zarzutów apelacyjnych należy stwierdzić, że są one niezasadne.

Nie sposób podzielić stanowiska apelującego, że Sąd I instancji w sposób błędny dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy wskazał, w jakim zakresie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, a w jakiej części je odrzucił. Podobnie Sąd I instancji odniósł się do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Z wywodami w tym zakresie należy się zgodzić w pełni i nie ma potrzeby ponownego szczegółowego czynienia takowej oceny, sprowadzałaby się ona bowiem do powielenia argumentacji Sądu meriti.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego podkreślić należy niekonsekwencję co do tego, w jaki sposób przekazywać miał pracodawcy pobrane od kontrahentów pieniądze. Pierwotnie oskarżony wskazywał, iż kwoty te czasami zawoził sam, czasami przekazywał kierowcom albo koleżance (również pracującej w tym przedsiębiorstwie jako przedstawiciel handlowy), którzy jechali do siedziby firmy (k.199-204). Na rozprawie w dniu 26.11.2014r oświadczył, iż pieniądze przekazywał „kierowcy, który akurat był na trasie lub na bazie transportowej” (k.420) a jedynie raz lub dwa razy osobiście zawiózł pieniądze do siedziby firmy. Dopiero na rozprawie w dniu 26.08.2015r wskazał, że najczęściej przekazywał pieniądze P. K..

Oczywistym jest, że oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia w dowolnym momencie prowadzonego postępowania i czas złożenia takich wyjaśnień nie może sam przez się przesądzać o ich wiarygodności. Słusznie jednak Sąd I instancji wskazał, że w niniejszym przypadku właśnie moment złożenia przez oskarżonego wyjaśnień wskazujących na przekazanie pieniędzy P. K. jest jednym z czynników pozwalających na ich dyskwalifikację. Wskazany powyżej brak spójności w opisywanym sposobie przekazywania pieniędzy i imienne wskazanie na P. K. w ostatnich wyjaśnieniach złożonych po przesłuchaniu innych świadków nie pozwala na danie wiary tym wypowiedziom. W szczególności trudno doszukać się powodów, dla których oskarżony wcześniej nie wskazał na P. K. jako tego, któremu przekazywał pobrane od klientów pieniądze, zwłaszcza, że osoba ta była mu przecież dobrze znana.

W tym miejscu należy odnieść się do zeznań samego P. K. oraz przesłuchanych świadków – kierowców przedsiębiorstwa F.

Z zeznań wspomnianych osób wynika jednoznacznie, iż nie doszło do sytuacji, aby pobrali pieniądze od oskarżonego, z których następnie nie rozliczyliby się z pracodawcą. Z zeznań świadków nie sposób też wyciągnąć wniosków, by P. K. nie rozliczał się z przekazywanych mu pieniędzy. W szczególności świadek M. M. (3) (wprawdzie nadal pracujący dla pokrzywdzonej, jednakże nie mający żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść P. K.) podkreślił, iż gdy przekazywał P. K. pieniądze, to nie zdarzyło się, by kwoty te nie trafiły do kasy firmy, a także wskazał, iż nie doszły go słuchy, by inni kierowcy mieli problemy z rozliczeniem pieniędzy w przypadku, gdy przekazywali je właśnie P. K. (k. 510).

Oczywistym jest, że wypowiedzi osób, które same potencjalnie mogłyby być zamieszane w przestępczy proceder należy oceniać wnikliwie i z dużą ostrożnością, Sąd Rejonowy jednak wymogom tym sprostał.

Podkreślić należy, że zeznania wspomnianych świadków są spójne, rzeczowe i logiczne. Co więcej, znajdują one wsparcie w wypowiedziach E. C. (zd. (...)), która jednoznacznie wskazała, iż w rozważanym czasie nie było sytuacji, by P. K. czy inni kierowcy nie rozliczyli się z pieniędzy pochodzących od kontrahentów objętych zakresem działań oskarżonego.

E. C. została uzupełniająco przesłuchana na rozprawie apelacyjnej i zeznania te zasługują na wiarę jako rzeczowe i konsekwentne. W ocenie Sądu II instancji brak było jakichkolwiek podstaw, które pozwalałyby na zakwestionowanie tychże wypowiedzi. Strony również okoliczności takich nie wskazały.

Jakkolwiek świadek nie negowała okoliczności, że zdarzały się sytuacje, iż kierowcy nie przekazywali pobranej gotówki, to jednak w sposób logiczny wytłumaczyła, dlaczego tych zdarzeń nie można odnieść do osoby oskarżonego.

Nie ma racji obrońca kwestionując ocenę wyjaśnień oskarżonego faktem zwolnienia z pracy kierowców F., zwłaszcza P. K. i to z powodu przywłaszczenia pieniędzy, którego mieli dopuścić się w okresie zatrudnienia oskarżonego, a którym oskarżony przekazywał pieniądze. Okoliczności tej przeczą jednoznacznie zeznania wskazanych świadków, w tym również E. C.. Ponadto tezy obrońcy nie znajdują oparcia w dokumentach przekazanych przez przedsiębiorstwo F. w toku postępowania apelacyjnego (k.691-692), z których wynika jednoznacznie, iż umowa o pracę z P. K. została rozwiązana dnia 6.02.2013r (a zatem niemal dwa lata po upływie czasu wskazanego w zarzucie stawianym oskarżonemu) i – jak wynika z zeznań E. C. – wprawdzie z uwagi na nierozliczenie się przez P. K. z pobranych przezeń pieniędzy, jednakże w okresie znacznie późniejszym niż ten, w którym zatrudniony był oskarżony (i nie dotyczącym okresu pracy oskarżonego). Dokumenty te nie zostały przez strony zakwestionowane i brak podstaw do ich podważenia z urzędu.

Obrońca, wskazując na zwolnienie z pracy kierowców, którzy mieli nie rozliczyć się z pobranych – również od oskarżonego – pieniędzy, nie wskazuje jednak, których konkretnie osób okoliczność ta miałaby dotyczyć. Podkreślić trzeba, że sam oskarżony nie wskazał imiennie (poza P. K.) innych osób, którym miał przekazywać pieniądze pobrane od kontrahentów. Jak już wskazano, z zeznań kierowców – pracowników F. oraz E. C. nie wynika, by doszło do nierozliczenia pieniędzy rzekomo przekazanych przez oskarżonego kierowcom oraz zwolnień z tego powodu innych

jeszcze (poza samym oskarżonym) osób. Trudno uznać, by zwłaszcza E. C., pełniąca obowiązki dyrektora handlowego i zajmująca się wyjaśnieniem okoliczności braku płatności od klientów (z którymi jako przedstawiciel handlowy kontaktował się oskarżony) nie posiadała wiedzy o takim potencjalnym powiązaniu innych pracowników z działaniami oskarżonego. Podkreślić trzeba, że oskarżony nie zgłaszał pracodawcy faktu przekazania pieniędzy innym osobom i nierozliczenia się przez nie właśnie, z jednoczesnym wskazaniem na dopełnienie swoich obowiązków, trudno zatem uznać, by owe inne osoby zostały zwolnione z tego właśnie powodu.

Również argumenty obrońcy odnoszące się do używania przez oskarżonego bloczków KP nie pochodzących od pracodawcy stanowią polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego.

Należy zaznaczyć - co zresztą uwypuklił Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - że na dokumentach KP pochodzących od pracodawcy oskarżonego, na odcisku pieczętki widnieje napis „druk ścisłego zarachowania”, a każdy taki druk KP ma nabity w prawym górnym rogu swój numer. Celnie zatem Sąd I instancji uznał, że „Zupełnie nielogicznym byłoby więc przyjęcie, że z jednej strony firma tak wyraźnie dba o unikatowość każdego z takich dokumentów, z drugiej zaś – nakazuje oskarżonemu zakupić bloczek w sklepie papierniczym i – co najistotniejsze – pozwala na używanie go bez pieczętki i nadrukowanego numeru” (k.629). Nota bene świadek D. J., szczerze zeznała, że mogło dojść do sytuacji, w której skończyły się druki, jednak w takich okolicznościach potwierdzano odbiór na dokumentach przygotowanych przez klienta, a nie sporządzanych na własną rękę (k. 450). Trudno, by oskarżony nie znał powyższych zasad.

Trafne są również argumenty Sądu I instancji odnoszące się do zachowania oskarżonego po tym, gdy E. C. podjęła kroki w związku ze stwierdzonym brakiem należności ze strony kontrahentów pozostających pod nadzorem oskarżonego. Trudno uznać – jak sugeruje obrońca – iż oskarżony, wobec ilości klientów nie miał możliwości zapamiętania dokonywanych rozliczeń i przez to brak reakcji po jego stronie na zwracane uwagi o braku płatności nie jest niczym nienaturalnym. Podkreślić należy, że oskarżony konsekwentnie wskazywał, iż każda z pobranych przez niego od kontrahentów kwot była przekazywana pracodawcy – w taki czy inny sposób – i żadnej z tych sum nie zatrzymał dla siebie. Natychmiastowe podniesienie tej okoliczności, w przypadku zgłaszanych zastrzeżeń co do płatności należności, byłoby zatem wręcz oczywistą reakcją. Oskarżony nie tylko jednak nie zgłosił takowego faktu, ale praktycznie zaprzestał świadczenia pracy i stał się dla pracodawcy nieosiągalny. Nie sposób przy tym – jak chce tego obrońca – tłumaczyć postępowania oskarżonego wyłącznie problemami mieszkaniowymi i potrzebą poświęcenia czasu na ich rozwiązanie. Podkreślić należy, iż oskarżony złożył wniosek o urlop dość niespodziewanie i to nie osobiście a drogą elektroniczną, tuż zgłoszeniu mu zastrzeżeń co do płatności wspomnianych należności. Co więcej, po próbach kontaktu telefonicznego w czasie trwania urlopu oskarżony zapewnił, iż wyjaśni kwestię płatności po powrocie do pracy, jednakże po upływie terminu urlopu nie pojawił się już w pracy, nie podjął żadnych starań aby rozwiązać sygnalizowany mu problem i zerwał wszelki kontakt z pracodawcą. Trudno uznać, by ów kontakt z pracodawcą uniemożliwiał oskarżonemu fakt zwrócenia telefonu służbowego – siedziba przedsiębiorstwa i numery telefonów nie stanowiły tajemnicy i nie było żadnych przeszkód, by informacje te wykorzystać choćby poprzez skorzystanie z innego telefonu czy osobisty przyjazd do siedziby F..

W takim stanie rzeczy trudno ocenić zachowanie oskarżonego inaczej niż uczynił to Sąd Rejonowy. Jak wskazał Sąd I instancji, wnioskowanie o urlop można byłoby uznać za przypadek, jednakże niespodziewane skorzystanie z urlopu w połączeniu z unikaniem kontaktu ze zwierzchnikami, nieodbieraniem telefonów, a przede wszystkim z późniejszym niestawieniem się w pracy i brakiem jakichkolwiek działań zmierzających do wyjaśnienia ujawnionych nieprawidłowości, nasuwają jednoznaczny wniosek, iż oskarżony odszedł z pracy, aby uniknąć odpowiedzialności za dokonanie przywłaszczenia pieniędzy.

W świetle zasad doświadczenia życiowego opisane wyżej okoliczności mają istotne znaczenie dla oceny działania oskarżonego, albowiem gdyby jak twierdzi T. B., nie dopuścił się on zarzucanego mu czynu, to z pewnością starałaby się wyjaśnić w jakikolwiek sposób skąd wynikają braki w płatnościach klientów, którzy podlegali pod obszar jego działalności, nie chcąc aby postawiono mu zarzut przywłaszczenia pieniędzy, czego – w jego ocenie – miał się nie dopuścić. Nawet problemy związane z sytuacją mieszkaniową oskarżonego, które tak akcentował obrońca, z pewnością

nie stanowiły przeszkody na tyle poważnej, by uniemożliwiła oskarżonemu pojawienie się w miejscu prowadzenia działalności F., czy chociażby kontakt telefoniczny z przedstawicielem firmy. Trudno zarazem uznać, by przekazywane oskarżonemu zastrzeżenia co do płatności należności, przekładające się w istocie na ocenę rzetelności jego pracy, nie stanowiły okoliczności ważkiej i znaczącej, wymagającej niezwłocznego wyjaśnienia (oczywistym jest, że tego rodzaju czynnik przekładał się na kwestię dalszego zatrudnienia oskarżonego, zatem – poprzez możliwość utraty pracy i źródeł dochodu – wpływał niewątpliwie również na jego sytuację prywatną, rodzinną).

Podsumowując powyższe zasadnym jest stwierdzenie – z zastrzeżeniem uzupełnienia przewodu sądowego w toku postępowania odwoławczego poprzez uzyskanie dokumentu dotyczącego zatrudnienia P. K. – iż nie sposób doszukać się naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazywanych przez apelującego przepisów postępowania. Wszystkie dowody odnoszące się do badanej materii zostały przez Sąd I instancji uwzględnione i ocenione w sposób pozostający pod ochroną art.7 kpk – nie stwierdzono, by Sąd I instancji uchybił wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, by wykroczył poza ramy swobodnej oceny. Swoje stanowisko odzwierciedlił przy tym w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dowody przeprowadzone przez Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej potwierdzają słuszność tej oceny. Twierdzenia apelującego sprowadzają się natomiast do polemizowania ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i to polemizowania w oparciu o kwestie potraktowane wybiórczo, w oderwaniu od całokształtu zaistniałych okoliczności i dlatego nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu.

Brak jest również podstaw do wzruszenia w badanym zakresie dokonanej rekonstrukcji stanu faktycznego. Trafność oceny zgromadzonych dowodów przekłada się na słuszność dokonanej rekonstrukcji wydarzeń. Ustalenia faktyczne znajdują swe logiczne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym. W szczególności brak podstaw do przyjęcia, by Sąd Rejonowy powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego dokonując niekorzystnych dlań domniemań (zatem by dopuścił się naruszenia art.5 § 2 kpk). „dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k.). Co więcej właściwe rozumienie zasady rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego prowadzi do wniosku, iż fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do powyższej zasady (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2016 r., II AKa 232/15, LEX, nr 2079200

Również rozważania prawne Sądu Rejonowego, poświęcone subsumcji ustalonego stanu faktycznego są prawidłowe i zasługują na uwzględnienie w całej rozciągłości. Nie zachodzi potrzeba rekapitulowania argumentacji Sądu Rejonowego w tym zakresie, wobec czego Sąd Okręgowy również w tym miejscu odsyła do uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dość jedynie stwierdzić, iż w świetle tych rozważań nie sposób uznać, by doszło do obrazy prawa materialnego.

W konsekwencji należy wskazać, iż poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne zostały oparte na prawidłowo ocenionych dowodach, a zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, odpowiadała wskazaniom prawidłowego, logicznego rozumowania.

Mając na uwadze treść i zakres apelacji ocenie należało poddać również wymierzoną oskarżonemu karę. Żadnych zastrzeżeń nie można czynić Sądowi I instancji w zakresie ukształtowanej sankcji, bowiem kreując wymiar kary uwzględnił wszelkie związane z tą materią dyrektywy, odnosząc się zarówno do okoliczności czynu, zasad prewencji indywidualnej, jak też prewencji generalnej, a przedstawione argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej kary zasługują na uwzględnienie i uznanie. Orzeczona kara 10 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby spełnia wszelkie reguły wymiaru kary i z całą pewnością nie razi niewspółmiernością, zwłaszcza w aspekcie surowości.

Jako słuszne należało ocenić nałożone przez Sąd I instancji na oskarżonego zobowiązanie do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 15.278,22 zł na rzecz F. z siedzibą w L. Argumenty wskazane przez Sąd I instancji jako podstawa tych rozstrzygnięć zasługują na poparcie i nie ma potrzeby ponownego ich przywoływania, wystarczającym będzie zatem odesłanie do stosownego fragmentu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Podzielić należy przy tym stanowisko Sądu I instancji co do zasadności stosowania przepisów Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa (rozważania w tym zakresie również zostały zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku).

Podsumowując – w uwzględnieniu wskazanych powyżej okoliczności, nie dopatrując się podstaw do dokonania zmian zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylenia, zwłaszcza nie stwierdzając okoliczności z art. 439 kpk lub art. 440 kpk nakazujących uchylenie wyroku Sądu I instancji i to niezależnie od granic zaskarżenia, Sąd Odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.

Justyna Andrzejczak Anna Judejko Dorota Maciejewska-Papież